

O geopolityce realistycznie.

Komentarz do artykułu Zbigniew Rykła¹

Andrzej Werblan

Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Informatyczna, ul. Stokłosa 3, 02-787 Warszawa

Abstract

About politics realistically: a commentary on the article by Zbigniew Rykiel

Z. Rykiel is right that thinking in geopolitical terms is a precondition of proper international politics following the reason of state. Two doubts should be, however, pointed to.

First, Z. Rykiel overestimates the Russian geopolitical threat in general, and to Poland particularly. He underestimates the differences between contemporary Russia, on the one hand, and the Russian Empire and Soviet Union, on the other. The collapse of the USSR can be analysed as an equivalent of the decolonisation of Western empires a half of a century earlier. Russia, reduced to its seventeenth-century borders, entered the economic and demographic adaptation phase, which implies a defensive rather than expansion. As such Russia provides neither ideological nor systemic challenge for the West.

The Kaliningrad oblast is the second point. According to Z. Rykiel, the liquidation of the enclave is one element of the Polish reason of state. He suggests to stimulate a separatism in the enclave and its integration with the European Union. The Russia's enclave next to the Polish border is certainly unpleasant, Poland should be, however, careful to question the present status of the enclave. The latter was granted to Russia by the same decision of the three victorious powers in 1945 that granted 20% of Germany's territory to Poland to form 40% of its contemporary territory, and underlay a population resettlement. The inviolability of the post-war territorial and demographic decisions seem therefore the central question of the Polish reason of state for a long time on.

Słowa kluczowe: geopolityka, racja stanu, Rosja, Polska, obwód kaliningradzki.

Key words: geopolitics, reason of state, Russia, Poland, the Kaliningrad oblast.

¹ Tekst jest zadiustowaną zgodnie z wymogami czasopisma PS/SS wersją tekstu autora (Werblan 2008).

Zbigniew Rykiel (2008) bardzo słusznie podkreśla wagę myślenia w kategoriach geopolitycznych jako warunku poprawnej polityki zagranicznej, zgodnej z racją stanu. W dwóch jednak kwestiach jego konstatacje i propozycje budzą wątpliwości.

Z. Rykiel zdecydowanie przecenia rosyjskie zagrożenie geopolityczne w ogóle, a dla współczesnej Polski w szczególności. Wyolbrzymianie tego zagrożenia jest obecnie typowe i wynika z niedoceniań różnic między sytuacją współczesnej Rosji a jej poprzednikami – Cesarstwem Rosyjskim i Związkiem Radzieckim. Cesarstwo od początku dynastii Romanowów było w fazie ekspansji terytorialnej, politycznej i gospodarczej. Rewolucja 1917 r. przerwała tę ekspansję tylko na krótko. Zwycięscy bolszewicy zapobiegli rozpadowi Imperium Rosyjskiego, mimo wielkich ekscesów zdołali nawet je na pewien czas wzmocnić i wygrać wojnę z Niemcami. ZSRR stał się supermocarstwem rozległym terytorialnie i silnym militarnie, ale słabym ekonomicznie i politycznie, o ambicjach globalnych, wzmocnianych gasnącym, lecz wciąż obecnym poczuciem porewolucyjnej misji ideologicznej.

To już bezpowrotna przeszłość. Wraz z rozpadem ZSRR dokonana się dekolonizacja Imperium Rosyjskiego, o pół wieku później niż imperiów zachodnioeuropejskich, ale z podobnym skutkiem. Rosja została zredukowana do granic z XVII wieku, weszła w trudną i długotrwałą fazę dostosowawczą gospodarczo i demograficznie. Ma kłopoty z obroną stanu posiadania, militarnie i gospodarczo stać ją tylko na defensywę, a nie na ekspansję. W odróżnieniu od ZSRR nie stanowi dla Zachodu żadnego wyzwania ideologicznego ani ustrojowego. Etatystyczny kapitalizm, skojarzony w ułomną demokracją plebiscytną, to już nie komunizm. Tego wyeksportować się nie da ani propagandą, ani nawet na bagnietach. Państwa zachodnie widzą sytuację w Rosji realistycznie: w jednych sprawach z nią rywalizują, w innych spierają się, w jeszcze innych współpracują, ale już się jej nie boją. To trzeba przyjąć do wiadomości.

Druga kwestia to okrąg królewiecki. Według autora artykułu, „racją stanu Polski jest likwidacja rosyjskiej enklawy kaliningradzkiej” (Rykiel 2008: 20); autor sugeruje realizację tej racji przez stymulowany proces separatystyczny w enklawie

i jej włączenie do Unii Europejskiej. Możliwe, że taka enklawa nad polską granicą północną nie jest przyjemna. Rzecz jednak w tym, że Polska jest ostatnim krajem, w którego interesie leżałoby kwestionowanie przynależności państwowej tej enklawy i próba zmiany jej statusu. Wiąże się to z jej rodowodem; enklawę tę przekazano bowiem Rosji tą samą decyzją trzech zwycięskich mocarstw w Poczdamie w lipcu 1945 r., którą Polsce oddano ziemie stanowiące obecnie 40% terytorium państwowego. Były to decyzje arbitralne, odbierające Niemcom 20% terytorium od dawna etnicznie niemieckiego i nakazujące wysiedlenie ludności, co obecnie nazywa się czystką etniczną. Ostatecznie Europa, świat i Niemcy się z tym pogodziły, chociaż nie od razu i nie bez oporów. Lepiej jednak nie wywoływać wilka z lasu. Nienaruszalność decyzji terytorialnych i ludnościowych, powziętych po drugiej wojnie światowej przez zwycięskie mocarstwa wobec Niemiec, długo jeszcze będzie zajmować naczelne miejsce w polskiej racji stanu.

Literatura

- Rykiel Z., 2008: Geopolityka stosunków Polski z Rosją. „Ekonomiczno-Informatyczny Kwartalnik Teoretyczny”, 16, 19-24.
- Werblan A., 2008: O geopolityce realistycznie. „Ekonomiczno-Informatyczny Kwartalnik Teoretyczny”, 17, 151.

wpłynęło/received 22.01.2011